

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 z  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem,

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-25

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1932 r.

# PRAD

Sobota 1-go października

№ 261

## „CYRULIK”

Teatr art. lit. w gmachu teatru „Scala”  
Śródmiejska 15, tel. 232-33

**DZIŚ PREMIERA!**  
wielkiej sensacyjnej rewji



## „PUBLICZNOŚĆ NA SCENIE”

UDZIAŁ BIORĄ: Zizi Halama, Z Terne, J Winiarska, M Chmurkowska, B Gilewska, Feliks Parnell, J Boroński, (gościnnie występy) S. Bolski, S Laskowski, J Klimaszewski, A Suchcki, K Słupczyński — oraz — **Cyrulik - girls**

22 przebojowych pełnych humoru numerów — Codziennie 2 przedstawienia o 8 i 10 wiecz.

Ceny niższe: od 75 gr do 4,20

Kasa czynna od 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia

# KWIATY FRANCUSKIE

## przeciwko niemieckiej pięści.

PARYŻ, 30. 9.

Na terenie genewskim i wogóle międzynarodowym Francja walczy kwiatami, a Niemcy zatrutymi strzałami.

Premier francuski zapowiada wielką mowę na trybunie Ligi, wobec czego niemiecki minister spraw zagranicznych wsiada natychmiast do pociągu i wraca do Berlina.

Herriot przemawia, natchniony apostołstwem swej misji pokojowej i wyciąga serdecznie dłoń w stronę pustych ław delegacji niemieckiej.

Innymi słowy Niemcy traktują Francję i Ligę Narodów jak swój własny Reichstag, a dzienniki berlińskie przyznają z cynizmem, że wyjazd Neuratha jest niczem innym jak demonstracją antyfrancuską.

Korespondent genewski „Journal de Debats” donosi ze swej strony, że gest niemieckiego ministra spraw zagranicznych potwier-

dza tylko ultymatywny charakter zadań Schleicherowskich w sprawie równości zbrojeń.

Jednocześnie „Daily Mail” zamieszcza rewelacyjny artykuł, z którego wynika, że Papenowi mniej chodzi o rozbrojenie aliantów, niż o powiększenie zbrojeń niemieckich.

„Bulletin Quotidien” stwierdza też, że cały plan rządu Rzeszy polega jedynie na postawieniu na nogi potężnego aparatu militarnego, któryby pozwolił Niemcom już w naj-

bliższej przyszłości narzucić swą wolę Europie.

Prasa mało jeszcze omawia wczorajszą mowę Herriota, ale z telegramów genewskich wywnioskować można, że Herriot dalej prowadzi walkę zapomocą róż i fijołków, podczas gdy na szachownicy gry niemieckiej każda figura oznacza notę ultymatywną lub posunięcie prowokacyjne.

## Krwawe walki na D. Wschodzie.

LONDYN, 30,9

Sytuacja w północno-zachodniej Mandżurji jest bardzo groźna. Partyzanci chińscy zajęli kolej wschodnio chińską między stacją pograniczną Mandżurja i Hajlarzem. Długość odcinka kolejowego zajętego przez powstańców wynosi około 150 km. Ruch na kolei wschodnio chińskiej jest przerwany.

Partyzanci rozstrzelują urzędników japońskich i mandżurskich. Flagi mandżurskie są zdzierane z dachów i palone. Budynki urzędu celnego na stacji Mandżurja zrabowano i zniszczono.

Po krwawych walkach ulicznych wojska mandżurskie i japońskie wycofały się w kierunku Cicikaru. Kola japońskiego pocieszą opinie publiczną iż działania wojenne w północno zachodniej Mandżurji nie są skierowane bezpośrednio przeciwko Japończykom, lecz powstały z powodu zaległych cel. Sztab japoński postanowił jednak podjąć wielką ofensywę przeciwko partyzantom chińskim.

W akcji tej ma wziąć udział 5000 kawalerii japońskiej.

## Tajemnica trupa w worku wykryta

W sprawie worka ze znalezionymi kołotoru kolejowego pod Zabkami zwłokami kobiety, przeprowadzone dochodzenia policyjne doprowadziły po dwóch dniach do wykrycia sprawcy, a to dzięki anonimowi, który skierował śledztwo na właściwe tory.

Jak się okazuje, mordercą jest były kelner, obecnie zredukowany, niejaki Milewski e zamordowaną jego żoną.

Charakterystycznym jest, że Milewski już przed kilku laty zamordował swoją pierwszą żonę i został za to skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Jest to zbrojeniec. Stanie on przed sądem doraźnym.

## Przed sesją sejmową

WARSZAWA, 29,9

Przed zbliżającą się sesją sejmową, w kołach rządowych wzmożła się praca nad temi i jeszcze dekretami, które zamierza się wydać, wyzyskując okres pełnomocnictw.

Jak słychać, ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt dekretu o egzekucjach sądowych, a nadto ministerstwo Rolnictwa opracowuje kilka dekretów, mających uzupełnić wybrane niedawno dekrety rolnicze.

Wszystkie te dekrety wejdą pod obrady Rady Ministrów z chwilą powrotu do Warszawy premiera Frystora.

# Hiobowe wieści z Bałkanów

Nowe wstrząsy podziemne. — Tysiące domów zwalonych, setki zabitych i rannych.

ATENY, 30. 9.

Cała Grecja żyje pod znakiem nadchodzących ustawicznie z Macedonii hiobowych wieści o coraz to nowych wstrząsach ziemi i rosnących z godziny na godzinę licznych ofiar katastrofy. Dzienniki stolicy Grecji wydają nieustannie dodatki nadzwyczajne, poświęcone wydarzeniom na terenie trzęsienia ziemi.

Ubiegłej nocy półwysep Chalkidike przeżył znów nowe wstrząsy, które dopełniły zniszczenia. W wielu miejscach potworzyły się w ziemi szczeliny na przestrzeni kilkuset metrów. Koło wybrzeża zauważono obniżenie się terenu od 4 do 10 metrów. Wszystkie domy w tych miejscach runęły.

Wstrząsy ziemi na Chalkidike spowodowane są przez wybuch podmorskiego wulkanu, znajdującego się niedaleko wybrzeża.

Innego rodzaju charakter mają wstrząsy ziemi, jakie zanotowano wczoraj w Salonikach, jest to trzęsienie ziemi, jak twierdzą uczeni, tektoniczne.

Wstrząsy te wyrządziły w Salonikach również bardzo poważne szkody w budynkach. Bogaci mieszkańcy miasta masowo uciekają do Aten, pozostali obozują za miastem, bądź też na placach. Nikt nie odważy się spać w domu w obawie przed powtórzeniem

się katastrofy. Dziś rano wstrząsy w Salonikach znów się powtórzyły.

Do Aten napływają od wczesnego ranka wiadomości o nowych zniszczeniach i nowych ofiarach we wsiach macedońskich. Według najnowszych doniesień liczba zburzonych domów sięga 3000. Ofiary w ludziach mają być bardzo wielkie.

## WOJNA Z GANDHIEM

POONA, 30. 9.

Wydano tu zarządzenie, zakazujące Gandhiemu udzielania jakichkolwiek wywiadów. Zarządzenie to ogłoszone zostało w chwili, gdy Gandhi oczekiwał nadejścia kilku przywódców indyjskich.

LONDYN, 30. 9.

Dziś rano w więzieniu w Poona zaczął

się miały narady Gandhiego z przywódcą liberałów indyjskich, Jayakarem, w celu znalezienia platformy kompromisowej dla udziału Gandhiego w listopadowej konferencji Okrągłego stołu w Londynie. W naradzie tej miał wziąć udział przywódca nacjonalistów Malawija. Tymczasem w kilka minut po przybyciu gości do więzienia, narady zostały przerwane przez administrację więzienia z tem, że wskutek nowych zarządzeń, Gandhiewi nie wolno w więzieniu przyjmować gości i odbywać narad. Zarządzenie to wywołało wielkie zdumienie, albowiem interwencja Jayakara czyniona była za zgodą rządu brytyjskiego. Zarządzenie to miało być wywołane nowymi aktami terroru, jakie miały miejsce w ostatnich trzech dniach w Indjach, a zwłaszcza wczorajszym zamachem na redaktora i wydawcę dziennika „Statesman”.

## Katastrofalne oberwanie chmury na Riwjerze

PARYZ, 30. 9.

Francuska Riviera nawiedzona została wczoraj przez katastrofalną burzę i oberwanie chmur. Ulewa w wielu miejscowościach wyrządziła olbrzymie szkody.

W St. Maxime około 1000 ludzi musiało opuścić swe mieszkania. Wielka szosa, prowadząca przez St. Maxim, została przerwana. Most kolejowy został zerwany przez całe drzewa, niesione przez rzekę. Promenada nadbrzeżna znikła zupełnie. Mała rzeczka Preconil wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone części miasta. Ludność w panice chroniła się na dachy domów. Zbiory wznogron są w tej okolicy zupełnie zniszczone.

W Cannes i Frejus wiele domów stoł pod wodą. Z powodu zniszczenia nasypów kolejowych i jednego mostu przerwano komunikację na linii Marsylii—Nicea. Pasażerowie odwożeni są z Tuluzy autobusami na Riwierę. Drogi są zasypane zwałami kamieni i wskutek obsunięcia się zboczy górskich.

W znanej miejscowości kąpielowej Juan Les Pins woda dochodziła miejscami do 2 me-

trów głębokości. Odpływająca do morza woda deszczowa utworzyła szerokie na kilka kilometrów bagnisko wśród domów i will.

## WOJNA BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKA.

LONDYN, 30. 9.

Wiadomości z terenu operacji wojennych w Boliwii brzmią sprzecznie. Rząd Paragwaju ogłosił, iż wojska paragwajskie zdobyły po 23 dniowym oblężeniu boliwijsko fort pograniczny Bouqueron, 1000 żołnierzy w tej liczbie wielu wyższych oficerów, dostało się do

niewoli.

Wojska paragwajskie zdobyły także fort Toledo. Rząd boliwijski natomiast twierdzi, że fort Bouqueron nie jest jeszcze zdobyty i że pod fortem toczą się krwawe walki a za łoga jego utrzymuje normalną łączność z armią.

## Powołanie nieboszczyków na obrady

Ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 września bieżącego roku o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu już od 1 października bieżącego roku. Termin pierwszego posiedzenia Sejmu nie został jeszcze ustalony.

Akt zwołania został podpisany już dnia 22 września, ale utrzymany był aż do czwartku wieczorem w bezwzględnej tajemnicy. W roku zeszłym zwyczajna sesja budżetowa została zwołana również na 1 października, lecz później została odroczone na jeden miesiąc. Prawdopodobnie przyspieszenie tego-

rocznej sesji parlamentarnej spowodowały doniosłe względy gospodarcze i finansowe. Szeroko naprzykład mówią w kołach finansowych o ewentualnym wypuszczeniu bonów skarbowych w celu zwiększenia obiegu pieniędzy w kraju.

## Straszna tragedia miłosna

PRAGA, 29. 9.

Z Olomuńca donoszą o strasznej tragedji miłosnej, której ofiarą padło 4 osoby. Pewien strażnik kolejowy znalazł w pobliżu Olomuńca przy torze kolejowym krwawe szczątki ciał ludzkich leżących na szynach. Dochodzenie wykazało, że zabitymi są pewien mechanik kolejowy, odslugujący swą powinność wojskową w olomunieckim pułku artylerji nazwiskiem Janku, 22 letnia Marja Bajgar żona pewnego zecera w Prošnicach oraz jej 4 letnie i 16 miesięczne dzieci. Położenie trupów wskazuje na to, że nieszczęśliwi ponieśli śmierć samowolnie przyczem kobieta prawdopodobnie położyła się na szyny, trzymając swe dzieci w objęciach.

## Ciągnięcie loterii państwowej

50000 zł nr 146733	
20000 zł nr 34595	
Po 15000 zł nr 94324 142687	
10000 zł nr 93850	
Po 5000 zł nr 109598 123315	
Po 3000 zł nr 24274 44826 67180	
Po 2000 zł nr 2672 14883 18742 45701	
45922 57075 58392 79917 93410 97799 98645	
100741 121660 122389 139496 146756 153172	
156796	
Po 1000 zł nr 3769 8200 11043 15858	
22926 23616 28684 29264 31974 34942 35080	
40193 42387 43584 44174 48166 51444 51848	
52369 53175 53311 55123 56672 60998 62856	
66084 69042 76855 78961 79685 81063 84578	
86291 90608 92226 92477 99328 99869 101564	
103712 103712 104620 110200 118203 118353	
120918 120973 129855 132246 139995 145554	
159328	

## Walka straży ogniowej z... szerszeńcami

Berlin 30. 9.

W okolicach Altony zdarzył się jedyny w swoim rodzaju wypadek, polegający na walce straży ogniowej z rojem rzerszeńców.

W jednym z parków podmiejskich osiadł w dniu onegdajszym popołudniu na drzewie rój tych niebezpiecznych owadów i zaczął się dawać we znaki wszystkim przechodniom. Ponieważ jak wiadomo, trzy względnie cztery ukłócia szerszenia wystarczają do zabicia człowieka, zaalarmowano natychmiast straż pożarną, której zdaniem było unieszkodliwić gniazdo owych groźnych krewni aczek-pszczoły. Strażacy wystąpili w pełnym rynsztunku bojowym, czyli w specjalnych ubraniach, ochronnych maskach gazowych i hełmach i po 4-godzinnej (!) walce zdołali wszystkie szerszenie wytepić.

Popierajcie L. O. P. P!

# DALSZA NĘDZA.

Czeka nas zima ciężka. Trudna będzie do przeżycia dla wszystkich, z wyjątkiem „elity”, która nami rządzi. Ale my wszyscy, którzy jesteśmy przedmiotem jej zabiegów, z trwogą patrzymy w przyszłość. Szczególnie zaniepokojeni są ci, którzy nie mają ani chleba, ani pracy, a za to dużą odpowiedzialność za los swoich rodzin. Wprawdzie nietylko u nas w Polsce zima będzie ciężka, tak samo będzie w innych państwach, ale dla nas jest to słaba pociecha. Nieszczęście drugiego nie zawsze stanowi szczęście dla biedaka. Z nie zmiernym napięciem spoglądamy na zabiegi odpowiedzialnych czynników, na przygotowywanie planów, któreby ułatwiły ludności przeżycie ciężkich czasów. Sledzimy dokładnie, co przygotowują nasze czynniki, patrzymy, co dzieje się w państwach innych w tym kierunku.

I na widok tego, co dzieje się u nas, a co podejmuje się zagranicą w tej dziedzinie, smutek, żal i złość ogarniać musi biednego człowieka w Polsce. Nie przesadzamy, czy plany i zamiary w innych państwach spełnią pokładane w nich nadzieje, czy zdołają ożywić życie gospodarcze i przysporzyć ludności pracy, której taknie, ale widzimy rzetelne usiłowania, zmierzające choćby do częściowego pokonania trapiącego ludzkość przesilenia. U nas tymczasem, mieliśmy kilka przesunięć na miejscach kierowniczych, nie mających żadnego istotnego znaczenia, gdyż obojętną jest rzeczą, czy ministrem skarbu jest p. Jan Piłsudski, czy p. Zawadzki, czy premierem jest p. Prystor, czy też będzie nim p. Pieracki. — Mamy dyskusję pomiędzy jedną częścią panującego obozu a drugą, o wysokość cen przemysłu skartelizowanego i wysokość cen produktów monopolów państwowych. Dyskusja ta jest bezpłodna, bo poważniejsi bracia wnet się pogodzą, a zgodni już są od dawna na tym punkcie, że potaniecie życia musi się rozpocząć od obniżenia zarobków robotników pracowników umysłowych i urzędników. Nałożono też nowe opłaty na rzecz funduszu pomocy dla bezrobotnych, aby pewnej ich części móc udzielać jałmużny, która jest za mała, by zapewnić im życie, a za duża, by pozwolić im umrzeć głodową śmiercią. To wszystko, na co się zdobyć może obecny system. I sądzi on, że uczynił wszystko, co mu uczynić należy.

Ale człowiek nie jałmużny żąda, lecz pracy. Setki tysięcy ludzi na wsi i w mieście szukają tej pracy, są pomiędzy nimi starzy i młodzi, wykwalifikowani i bez kwalifikacji, analfabeci i z uniwersyteckim wykształceniem. A czy tej pracy w Polsce niema? Potrzebna jest ona we wszystkich dziedzinach życia. Nie mamy dróg, nie mamy kolei, nie mamy kanałów, tysiące hektarów ziemi czeka na meljorację, wieś głodna jest węgla, wyrobów żelaznych, tkackich itd., to wszystko jest zapotrzebowaniem na pracę. Mamy lasy, pokłady węgla, kruszców i innych minerałów, mamy ziemię, która mogłaby stać się urodzajną; mamy fabryki, kopalnie i inne war sztaty pracy, które stoją zamknięte. Ludzie twierdzą, że mamy nawet pieniądze ukryte w pończochach, lub innych skrytkach albo w bankach zagranicznych, pieniądze, które wycofały się z życia gospodarczego i bezużytecznie leżą. Dlaczego? Bo się boją, nie mają

zaufania, nie wierzą w solidność naszych stosunków i zapewnienia rządu.

Zaufanie odgrywa w życiu gospodarczym wielką rolę i jest jednym z głównych jego motorów. Zaufanie może zrodzić się tylko tam, gdzie życie publiczne jest uporządkowane. Praworządne państwo, stałość i trwałość stosunków prawnych, jednym słowem uporządkowane życie państwowe jest jednym z pierwszych warunków pomyślności gospodarczej i normalnego życia gospodarczego. Powiadają nam, że powinniśmy się cieszyć, że mamy silny rząd, bo bez niego byłoby jeszcze gorzej. Silnego rządu, cieszącego się autorytetem pragniemy wszyscy. Niema człowieka w Polsce, któryby nie chciał rządu, któryby stał ponad interesami poszczególnych grup obywateli i klas społecznych i partii politycznych. Rząd powinien mieć na oku tylko dobro wszystkim wspólne, interes całości. Ale silnym nie jest rząd, który opiera się tylko na sile fizycznej, mechanicznej, któremu się здаje, że rozporządzeniami policyjnymi, dekretnami, wystąpieniami tej siły zdoła utrzymać ład społeczny. A ładem społecznym jest nietylko zapobieganie naruszaniu porządku publicznego, lecz skoordynowanie wszystkich sił twórczych narodu, które dążą do wspólnego celu do tworzenia dobrobytu do zapewnienia chleba i pracy dla wszystkich, bo wszyscy do nich mają prawo. Te siły twórcze w narodzie są, ale kroczą one odrębnymi drogami, czasem idą obok siebie, a często nawet przeciw sobie. Te siły ująć, skoordynować i kierować niemi dla realizowania dobra publicznego stanowi treść sztuki rządzenia.

U nas, niestety, takich usiłowań odpowiedzialnych czynników nie widać. Za przykładem wzorów, zapożyczonych zagranicą, chce się przedewszystkiem ustalić wpływy jednego stronnictwa, sądząc, że pokona się wszystkie trudności gospodarcze, społeczne i polityczne, gdy jedno stronnictwo będzie rządziło

wszystkimi. Takie same eksperymenty rob się we Włoszech, takie same w Rosji: jedna partja ma rządzić i uszczęśliwiać naród. Z jakim skutkiem się to tam dzieje, wiemy wszyscy. Jest to stara, jak gromadne współzycie ludzkie prawda, że pomiędzy narodem a rządem nie może bezkarnie istnieć przez dłuższy czas przepaść i stała różnica wierceń i dążeń. Uporządkowany ustrój państwa i stabilizacja stosunków politycznych jest podwaliną pomyślnej gospodarki narodowej.

Obóz, który u nas zagarnął władze w 1926 r. usprawiedliwiał swoją akcję tem, że uważa nasz ustrój za zgubny — pisze katowicka „Polonja” — i że chce go zastąpić ustrojem lepszym. Ponieważ jednak sam nie ma jasnego pojęcia o tym lepszym ustroju, czeka więc na wzory zagraniczne i czeka już siódmy rok. Ten brak ścisłych i jasnych pojęć nie pozwala mu też na stworzenie jasnych, określonych planów w dziedzinie gospodarczej.

W przeddzień ciężkiej zimy zadawała się dyskusją bezpłodną i zbieraniem jałmużny na tych, co wołają o pracę. Przepaść pomiędzy panującym obozem, wierzącym tylko w mechaniczną siłę, a większością społeczeństwa, trwa blisko 7 lat i stale się pogłębia, nieporozumienia rosną. Powstają w ten sposób nie jako dwa światy, jeden podziemny, nurtowany niezadowolaniem, reagujący na każdą propagandę antyspołeczną, bo za każdą cenę pragnie zmiany obecnych stosunków i ten drugi, świat panujący, zachowujący pozory siły bez siły realnej, bo podstawą prawdziwej siły czynników odpowiedzialnych jest zaufanie społeczeństwa.

Tylko zaufanie może skoordynować, ująć w jedną całość wszystkie żywoce siły narodu, które mogą skutecznie podjąć się walki z ciężkim kryzysem, wstrząsającym podwalinami naszego państwa.

## Upadek angielskiej floty handlowej.

„Anglja przestaje panować na morzach” — tego rodzaju rozpaczliwe głosy nadchodzą ze wszystkich angielskich portów i doków. Mowa tu o upadku brytyjskiej marynarki handlowej. Już w roku 1931 prawie połowa wszystkich ładunków do Anglii dostarczona była pod flagą obcą. Przywożąc towary na wyspy brytyjskie, parowce cudzoziemskie starają się wrócić również z ładunkiem, a to celem zaoszczędzenia na kosztach przewozu. Stąd znów 1/3 część eksportu Wielkiej Brytanji wędrowała w roku 1931 na obcych okrętach. Te goroczne liczby są jeszcze bardziej groźne dla angielskiej marynarki handlowej. W ciągu tygodnia do największego portu Anglii — Londynu — przybywa przeciętnie 100 okrętów obcych i zaledwie 85 angielskich. Do Hull do 92 statki zagraniczne przybywa tygodniowo 79 brytyjskich. Wpływa to z tego że większość krajów stawia za warunek dostawy towarów — przywiezie ich pod flagą własną.

W Manchesterze, Glasgow, Cardiffie, ba nawet Southampton, wre praca rozładunkowa na okrętach: francuskich, skandynawskich, hiszpańskich, greckich, a nawet polskich i rosyjskich okrętów zaś, na których powiewa flaga „Union Jack”, stoją bezczynnie. Gdy w

59 portach angielskich kilkaset parowców brytyjskich oczekuje lepszych czasów i zakończenia kryzysu, gdy 11.000.000 tonn nośności próżnuje, zaledwie 5 jednostek morskich zagranicznych wyczekuje ładunku w portach angielskich. Okręty zagraniczne okupują nawet komunikację wewnątrzno-krajową w Anglii. Przechodząc przez szereg portów, przyjmują one za niską opłatą przewóz ładunków, np. z Hull do Londynu lub z Liverpoolu do Southampton — i w ten sposób 3-cia część przewozu między portami angielskimi dostała się obcym okrętom. Wynik tego stanu rzeczy jest katastrofalny przedewszystkiem dla marynarki angielskich, których w chwili opecejskiej zgórą 42.000 pozostaje bez pracy. Wszechmocny kryzys złamał potęgę morską Anglii, tę potęgę morską Anglii, tę otęgę, które j przez dziesiątki lat nie mogły pokonać floty całego świata.

## Reklama to potęga.

# LIGA ŁAZIKÓW

# Siedziba nudystów

Kryzys spowodował przebudzenie się instynktów koczowniczych w ludziach osiadłych i zrównoważonych. Objawia się to przede wszystkim w Ameryce gdzie z dniem każdym wzrasta armia bezdomnych włóczęgów ciągnących gościncami w poszukiwaniu zera.

Międzynarodowe czynniki wyrażają niepokój z powodu tego pędu do łazikostwa tembardziej że jak wykazały statystyki — liczba młodych łazików w Ameryce przekroczyła już dwieście tysięcy. Bezpośrednią przyczyną tego zjawiska jest oczywiście bezrobocie i powszechne zubożenie. Tysiące rodzin pozbawionych dotychczasowych dochodów wysyła ją dzieci w świat „za chlebem” w nadziei że łatwiej sobie dadzą radę niż starsi sterami wiekiem i włóczący nogami. Idą tedy nowe czesne koczownicy prosto przed siebie gdzie ich nogi poniosą i stukają do mijanych chat i domów prosząc o pracę lub kawałek chleba.

Niedawno taki bezdomny tramp nocujący pod gołym niebem i przymierający głodem uczepił się drzwiczek pociągu towarowego lecz na zakręcie zleciał i poniósł śmierć na miejscu. Biuro dobroczynności w którym chłopak był zarejestrowany powiadomiło rodziców nieszczęśliwego — nazajutrz nadeszła odpowiedź następującej treści: „Błagamy pochować go po chrześcijańsku nie mamy na pogrzeb”.

W miasteczkach i wsiach ludziska patrzy podejrzliwie na obdartych włóczęgów. Bywa że się ich nie wpuszcza do wsi albo szczuje psami — rzadko się zdarza aby taki łazik mógł dłużej niż dobę popasać w osiedlu ludzkim. To też najczęściej przemierza on wieś i idzie dalej. Dobrze jeszcze gdy na

stacji stoi pociąg towarowy — ruchoma przy stań łazików. Niektóre wagony zamieniają się na sleepingi podejrzanych młodzieńców w wieku szkolnym. Niektórzy koczownicy amerykańscy liczą lat czternaście inni — to już doświadczeni starzy spryciarze. Można sobie wyobrazić jaki wpływ na młodszych kolegów mają takie asy włóczęgostwa będące postrachem automobilistów jeżdżących na wieś. Policja nie może sobie dać rady z elementem napływowym a trudnym do ulokowania bo więzienia są przecież już przepełnione osobnikami skazanymi na „bezwzględny areszt” za włóczęgostwo.

Celem marzeń każdego nowoczesnego łazika jest „sąsiednie miasto” idą zawsze do następnego miasta pocieszając się nadzieją że nareszcie odnajdą wymarzoną przystań z ciepłą strawą i intratną posadą.

Niedawno znaleziono w nocy w wagonie towarowym trzydziestu pięciu zgłodniałych i zziębniętych chłopców z których większość zapadła na płuca. Odwieziono ich do najbliższego szpitala. Z raportów kompanii kolejowych wynika że w ostatnich czasach niemal codziennie służba kolejową znajduje w wagonach towarowych w remizach zwłoki nieszczęśliwych łazików których zaskoczyła śmierć zanim zdążyli dojść do wysnionego Eidora.

Postanowiono tedy zabrać się energicznie do tępienia koczownictwa zakładając „racjonalnie pomyślane” (tak się to mówi) schroniska herbarciarnie i domy zarobkowe.

Zobaczmy co z tego wyniknie.

Na głównej wyspie grupy Heyers (m. Śródziemne) ulokowała się kolonia t. zw. nudystów, t. j. łodzi, utrzymujących, że jedynym ubraniem przyzwoitem dla człowieka jest zupełna nagość.

Wyznawców tej zasady ścigała na lądzie stałym policja.

Otóż w kolonii tej zawarte zostało pierwsze małżeństwo. Podczas ślubu, zarówno państwo młodzi, jak i świadkowie mieli na sobie tylko skromne opaski na biodrach. Urzędnik, udzielający ślubu, miał na sobie kurtkę, jako że nie wypadło mu wieszać urzędowej szarfy trójkolorowej na gołym ciele.



## Nad żółtą rzeką.

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Dawni przyjaciele firmy nie byli z tego zadowoleni, a gdy często z tego powodu popadał w zatarg z prawem, przyczem często kroć przed sądem wychodziły na jaw niezbyt rzetelne interesy jego klientów, wycofywali się z firmy. W końcu zatrudniał tylko jednego pisarza i jednego agenta giełdowego. Brakło mu jednak owych solidnych i zdrowych interesów, będących najpewniejszą podstawą powodzenia.

W trudnych okresach pomagał sobie przez zakładanie rozmaitych towarzystw. Nie licznie cieszyły się do pewnego stopnia powodzeniem, większość jednak rozwijała się źle i po pewnym czasie następowała likwidacja.

W tym czasie spotkał Stephen Narth, Mr. Leggat'a, galicyjskiego spekulanta oliwą, który prócz tego prowadził agencję teatralną oraz lombard i nie raz był oskarżony o oszustwo.

Interes jednak, który trzej spółnicy omawiali już o godzinie dziewiątej rano w zimnym i niegościnnym biurze w Manchester House nie miał absolutnie nic wspólnego ze zwykłymi interesami firmy. Właśnie w tej chwili mówił Mr. Leggat jednak jego sposób wyrażania się nie był dość jasny.

— Musimy sprawę nazwać właściwym imieniem. Nasz interes zbankrutował. Przy zakończeniu konkursu wyjdą na jaw rzeczy z którymi ani Spedwell ani też ja nie mamy nic wspólnego. Pieniędźmi firmy nie ja obracałem a tem mniej Spedwell.

— Wiedzieliście jednak... — zaczął Narth podniesionym głosem.

— Nie wiedziałem o niczem — Mr. Leggat zmusił go do milczenia. — Kontrolerzy ksiąg kasowych ustalili iż 25,000 funtów nie miało w załącznikach pokrycia. Ktoś z nas grał na giełdzie — nie ja jednak ani też Spedwell.

— Lecz wyście mi to doradzali. Mr. Leggat podniósł natychmiast dłoń do obrony.

— Nie czas teraz na wyrzuty. Krótko i węzłowato brak 25,000 funtów. Skąd i jak możemy wy dostać tę sumę?

Rzucił okiem na mrukiwego Spedwella który odpowiedział jedynie sarkastycznym mrugnięciem ironicznych oczu.

— Łatwo wam mówić — złościł się Narth. — Obtarł czoło jedwabną chusteczką. — Przecież obaj byliście zainteresowani w spekulacjach naftowych — obaj!

Mr. Leggat uśmiechnął się, wzruszył swymi potężnymi ramionami. Nie dał jednak żadnego wyjaśnienia.

— 25,000 — To wielka suma. — Były to pierwsze słowa które wymówił Spedwell w czasie tych obrad.

— Strasznie dużo — przytaknął jego przyjaciel czekając; by głos zabrał Mr. Narth.

— Nie zebraliśmy się dzisiaj po to, by wyjawiać sobie sprawy znane nam oddawna — rzekł Narth niecierpliwie — lecz by szukać wyjścia. Jak załatwić tę sprawę pomysłnie — oto najważniejsze obecnie pytanie.

— Odpowiedź na to bardzo pojedyncza — rzekł Mr. Leggat jowialnym tonem. — Co do mojej osoby nie mam najmniejszej ochoty iść do więzienia. A zatem musimy to znaczyć pan, Narth, musi się postarać o pieniądze. Pozostaje zatem tylko jedna możliwość — ciągnął powoli Leggat, bacznie obserwując Nartha. — Pan jest siostrzeńcem czy też kuzynem Joe Bray'a a cały świat wie o tem, on ma ogromny majątek, o wiele większy niż jakkolwiek człowiek przedstawić sobie potrafi. Jak ogólnie sądzą jest on naj-

bogatszym człowiekiem w Chinach. O ile wiem — jeśli bym się mylił to proszę sprostować — otrzymuje pan i jego rodzina od tego jegomości pensję roczną —

— 2000 rocznie — wpadł mu w słowo Narth. — Lecz to niema nic wspólnego z tą sprawą!

Mr. Leggat zamienił wzrok z majorem poczem rozszroził się.

— Człowiek który daje panu rocznie 2000 funtów musi być w ten lub inny sposób dostępny. Dla Joe Bray'a 25000 funtów znaczy tyle! Przytem strzepnął palcami — Mój drogi Narth, sytuacja przedstawia się przecież następująco: za cztery miesiące a może nawet prędzej wytoczą panu w Old Baley proces o ile pan nie będzie mógł do starczyć pieniędzy by wstrzymać zdają od siebie te wściekle psy, które niedługo wpadną na pański ślad.

— Na ślady nas trzech — krzyknął wściekle Narth — Nie ja sam będę sądzony — pamiętajcie o tem! Wybijcie sobie to z głowy by z Joe Bray'a można wyciągnąć centa więcej, niż to co sam daje. Jest twardy jak żelazo a jego kierownik twardy jak stal. Czy sądzicie iż dotychczas nie próbowałem wyciągnąć od niego nieco więcej? Jest to niemożliwością!

Mr. Leggat spojrział znowu na majora Spedwella. Obaj westchnęli i wetali równocześnie jakby na dany znak.

— Pojutrze przyjdziemy znowu — rzekł Leggat — A pan zrobi najlepiej jeśli prześle kabel do Chin. Jedyna możliwość jakaby po tem powstała byłaby przykra świadomość dla Mr. Joe Bray'a, iż ma krewnego w więzieniu.

— Co chcecie przez to powiedzieć — spytał Narth wściekle spoglądając na obu.

— Myślę tylko — rzekł Mr. Leggat zapalając papierosa, — o pomocy pewnego pa na nazwiskiem Grahame St. Clay.

— Któż do diabła jest ten Grahame St. Clay? — spytał zdumiony Narth.

Mr. Leggat zaśmiał się tajemniczo.

# RONIKA



KALENDARZYK

Remigjusza

## Faralny dzień

5 wypadków przy pracy

(a) W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 5 wypadków przy pracy

W fabryce Lipszyca przy ul. Kopernika 55 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł robotnik Franciszek Jordan, zamieszkały przy ul. Antoniewskiej 31. Pochwycony za rękę trybami maszyny Jordan odniósł poszarpanie mięśni. Rannego w stanie groźnym przewieziono do lecznicy

x x x

W firmie Hofmana przy ul. Gdańskiej 121 uległ poparzeniu oraz potłuczeniu zatrudniony także robotnik Otton Kesler z Koluszek. Przybył lekarz pogotowia kasy chorych opatrzył rannego poczem odwiózł na kurację do lecznicy.

x x x

W zakładach Widzewskiej Manufaktury uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Adam Leisz, zamieszkały przy ul. Nowo Miłkowskiej 9. Uderzony odłamkiem żelaza doznał on uszkodzenia oka które wypłynęło. Rannego pogotowie kasy chorych przewiozło do szpitala okręgowego

x x x

W fabryce Spółki Akc. J. Rychter przy ul. ks. Skorupki 19 robotnik Juljusz Fryzjer zamieszkały przy ul. Pabjanickiej 6 przygnieciony został wałem żelaznym i doznał złamania żeber

Przybyły lekarz pogotowia kasy chorych po nałożeniu opatrunku przewioził rannego do szpitala

x x x

W zakładach przemysłowych firmy Gampe i Albrecht przy ul. Zeromskiego 199 dostał ataku robotnik Walenty Brykowski, zamieszkały przy ul. Obywatelskiej 56. Chorego przewiozło pogotowie kasy chorych w stanie groźnym do lecznicy

## Pod kołami wozu

Na ulicy Zeromskiego przed posesją 37 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 85 letni Johann Rejt, mistrz stolarski zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 70.

Staruszek przechodząc przez jezdnię najechnany został przez wów, wskutek czego doznał złamania obu rąk, oraz liczących nader ciężkich uszkodzeń wewnętrznych głowy i tułowia.

Na miejsce wypadku niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego poczem w stanie groźnym na wyraźne życzenie rodziny przewioził do domu.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie i pociągnęła woźnicę do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

**Popierajcie  
Czerwony Krzyż!**

## Bezskuteczne zabiegi robotników sezonowych

Delegacje w Urzędzie Wojewódzkim

(a) W dniu wczorajszym do Urzędu Wojewódzkiego przybyła delegacja robotników sezonowych zatrudnionych przy robotach miejskich w osobach pp. prezesa Zuberta, radnego Pawlaka i kier Sochy

Delegacja przyjęta została przez naczelnika wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jagiello którego prosiła o udzielenie informacji w sprawie zapowiedzianego rozporządzenia w sprawie zmian rozporządzenia o ubezpieczeniu robotników sezonowych na wypadek bezrobocia, na podstawie którego robotnicy nie mają

cy ustawowych dni pracy uprawnieni zostali by do korzystania z zasiłków z Funduszu Bezrobocia

Naczelnik Jagiello wyjaśnił że do obecnej pory zarządzenie tego rodzaju nie nadeszło. Po otrzymaniu tej odpowiedzi delegacja postanowiła opracować jeszcze jeden memoriał który ma przesłany zostać do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a równocześnie wyżej wymieniona delegacja przedłoży odpis memoriału p. Wojewodzie Jaszczołtowi we wtorek dn 4 bm

## Chleba naszego powszedniego

(a) Jan Wroński, właściciel piekarni przy ulicy Katnej 34, stwierdził, że w czasie transportu chleba do sklepów zostaje stale systematycznie okradany.

Wobec tego sam postanowił pilnować transportu, by zapobiec ewentualnej kradzieży. W dniu wczorajszym, gdy znalazł się na ulicy Krakusa, otoczyła go grupa 7 osób i mi-

mo oporu zrabowała cały transport pieczywa wartości 160 zł.

Na krzyk obrabowanego piekarza nadbiegła policja, która zatrzymała jednego z rabusiów. Wszczęte niezwłocznie poszukiwania doprowadziły do ujęcia 5 sprawców zuchwałego rabunku. Dalszych dwu poszukuje policja.

## 3 lata więzienia za zaspokojenie pragnienia

W nocy na 16 maja rb. małżonkowie Stefan i Helena Semerjakowie, zamieszkali przy ulicy Stefana 29 wracali do domu.

Przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Zabiej natknęli się na 3 osobników, stojących w towarzystwie dwu kobiet.

Gdy zbliżyli się do stojących, jeden odłączył się, podszedł do Semerjaków i kerując rewolwer do nich zażądał wydania pieniędzy.

Semerjak oparł się temu żądaniu. Wówczas napastnik schwycił Semerjakową za rękę i zerwał jej z palca obrączkę złotą, poczem

oddalił się. Zbliżywszy się do innych swych towarzyszy oświadczył: „Na pół butelki wystarczy” przyczem pokazał obrączkę.

Semerjak widząc, że nic nie poradzi sam zwrócił się do policji. Napastnika ujęto.

Okazał się nim 24 letni Józef Wisniewski zamieszkały przy ulicy Stefana, notoryczny złodziej wielokrotnie karany.

Wisniewski w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Józefa Wisniewskiego na 3 lata więzienia.

## Niemyły sen w niemiłym łóżku

(a) Teodor Szrajber (Kilińskiego 138) w nocy z dnia 11 sierpnia rb. tak uczciwie popijał, że zasnął w rynsztoku przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego. Dwaj młodzieńcy przechodzący tamże, 21-letni Czesław Miłkowski i 20-letni Józef Dłużek, pośpieszyli nieborakowi z pomocą z pomocą i zamierzali wywindować z rynsztoka. Zamierzenia te jakoś dziwnie nie udawały im się, natomiast w ręku jednego znalazł się zegarek Szrajbera, u

drugiego dziewczka.

Obserwujący zajście policjant zatrzymał wszystkich trzech. Szrajber przebudził się z niezdrowego snu i miał względna satysfakcję, że znalazł swój zegarek.

Natomiast Miłkowskiego i Dłużka spotkała niemiła rzeczywistość. Sąd Grodzki w Łodzi w dniu wczorajszym wydał wyrok skazujący Miłkowskiego i Dłużka każdego na 3 miesiące więzienia.

## Dyfteryt rozwija się w szkołach.

Zwiększona liczba wypadków zachorowań

W ostatnich czasach wydział oświaty i kultury alarmowany jest przez kierowników poszczególnych szkół o zwiększonej liczbie zachorowań na dyfteryt, który szerzy się wśród dziatwy szkolnej na terenie naszego miasta.

W związku z tem naczelnik lekarz szkolnictwa powszechnego dr. Gundelach, postanowił zwrócić się do Magistratu m. Łodzi, jak i do państwowego Instytutu Bakteryjologicznego o podjęcie walki a w pierwszym rzędzie o zastosowanie w szkolnictwie szczepionki przeciw dyfterytowej, która zostałaby zagęszczona młodzieży szkół powszechnych naszego miasta.

Jak nas informują walka z dyfterytem ma być przeprowadzona w najbliższym czasie.

### ZAUFANIE DO LEKARZA

Lekarz. — Niech się pan nie niepokoi, rok temu przechodziłem te same choroby, co co pan i jednak wyleczyłem się zupełnie.

Pacjent. — Cudowniel Prosiłbym zatem pana doktora o adres lekarza który pan wyleczył.

# Niedozwolone zaloty

4 zbyttem temperamentem obdarzonych młodzieńców na ławie oskarżonych

(a) Antonina G. i Helene P. w dniu 29 czerwca rb. wybrały się na spacer w okolicy parku 3-go Maja.

Spotkały tam czterech młodzieńców, którymi okazali się następnie Czesław Pudlarz, Czesław Kępiński, Marjan Lubrański i Antoni Nowacki.

Nawiązała się przygodną znajomością i dzieje w towarzystwie swych partnerów udaly się na spacer na pobliskie łąki.

Lubrański, który zabrał w międzyczasie sakiewkę Heleny G. i jej buciki, mimo, że zapadł zmierzch, nie kwapił się z oddaniem rzeczy, zatrzymując tym sposobem dziewczyny.

Helena P. widząc, że zanosi się na coś niezwykłego, zbiegła, natomiast G. czterej jej partnerzy siłą zniewolili.

Powiadomiony o wypadku powyższym policja zatrzymała krewków amantów i pociągnęła ich do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który sprawę rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Ehrenkreutz. Obronę wnosili adw. dr. Szyman. Sąd po naradzie ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali: Pudlarz na rok Kępiński na 8 m. Lubrański na 6 Nowakowski uniew

## Doniosła reforma ustroju państwa

Z dniem dzisiejszym woźni sądowi otrzymują nowe umundurowanie.

Umundurowanie to jest koloru czarnego, z zielonemi wypustkami i oznakami starszeństwa, przyczem woźni Sądu Okręgowego nośić będą inicjały SO a woźni Sądu Grodzkiego inicjały SG.

Ponadto woźni utrzymujący porządek na sali w czasie służby nosić będą opaski z numerem sali.

## Niemika pomyłka

W zakładzie ślusarskim Jana Kłoca przy ulicy Staszycza 6 zdarzył się wypadek.

Zatrudniony w tym zakładzie w charakterze praktykanta 15 letni Władysław Hanusiak, przez nieostrożność wylał sobie na ręce kwas siarkowy doznając poparzenia obu dłoni.

Poparzonemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

## Gwóźdź bijący kluczem

Józef Gwóźdź, liczący lat 54 i zamieszkały przy ulicy Wólczńskiej 34 w dniu 5 ku tego rb. idąc w stanie pijanym na ulicy 6-go sierpnia zaczął bawić kobiety i awanturował się.

Przechodzący tamże również posterunku wy Sochacki Kazimierz interwenjował. Zatrzymał awanturnika i zamierzał doprowadzić go do komisariatu.

Gdy znaleźli się przed domem nr 2 Gwóźdź wydobyl duży klucz żelazny i uderzył nim w głowę post Sochackiego, tak że ten padł na ziemię.

Krewkiego awanturnika obezwładnili koledzy Sochackiego.

Osadzono Gwoźdźa w więzienia wczoraj zaś postawiono przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który skazał Józefa Gwoźdźa na 10 mies. więzienia.

## Codziennie zguby.

(a) Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi jest miejscem, gdzie niemal codziennie niezamożnej matki porzucają dzieci, których nie w stanie są wyżywić.

W dniu wczorajszym jakaś niewiasta, żydówka przybyła do wydziału dla załatwienia pewnej sprawy rzekomo, Niewiasta ta wyszła następnie w sprytny sposób wyjściem na ulicę Zawadzka pozostawiając dwoje dzieci w wieku 3—4 lat chłopca i dziewczynę

Dzieci po odejściu matki początkowo nie zwracały uwagi na jej nieobecność, zabawiając się obserwowaniem ruchu, gdy jednak po zakończeniu urzędowania poczekalnia opustoszała zwrócono na nie uwagę

Podrzątków przesłano do żłobka a za matką policja wdrożyła poszukiwania

## Komunikat

Dzisiaj premiera wielkiej sensacyjnej rewii p. t. „PUBLICZNOŚĆ NA SCENIE”.

Jak krązą słuchy, premiera, w której udział bierze cały zespół z Halama, Farnalem, Boronskim (gościnnie występy), na czele odznaczać się będzie tryskającym humorem i satyrą.

Sensacją będzie filmowanie publiczności. Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie. Codziennie 2 przedstawienia, o godzinie 8 i 10.

## Ulice Zwirki i Wigury w Rudzie Pabjanickiej

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej między innymi przyjęto wniosek uczczenia bohaterskich lotników śp. por. pilota Franciszką Zwirki i niż Wi-

gury. Rada miejska postanowiła nazwać dotychczasową ulicę Piotra, imieniem por. Zwirki oraz ulicę Kościuszki ul im Wigury.

### Pogadanka lekarska

## Nowe doświadczenia nad istotą snu

Najbardziej zagadkowa funkcja organizmu, połączona z jeszcze bardziej tajemniczą, podświadomą czynnością intelektu—sen, poddawany był niejednokrotnie badaniom lekarzy biologów i psychologów — jednakże zawsze prawie bez rezultatu. Wkońcu udało się nauce nietylko wyjaśnić przyczynę powstawania marzeń sennych, ale nawet znaleźć sposób sztu cznego wpływania na ich przebieg.

Wstępem do tego eksperymentu było dostateczne określenie czynników, w których spodziewano się znaleźć klucz zagadki powstawania snów.

Amerikanin Gernsback skonstruował aparat elektryczny, służący do badania tempa czynności płuc i serca w czasie snu. Aparat ten notuje te zmiany na wstędze papieru w postaci kapryśnych znaków. Z kształtu tych linii można odczytać, czy śpiący doznaje wrażeń niemiłych czy przyjemnych, czy ma sen lekki, czy ciężki.

Badacze nie poprzestali na tem graficznym uchwyceniu sennych wrażeń, ale poszli jeszcze dalej, wnioskując, że skoro funkcje płuc, serca i mózgu wpływają na przebieg snu to niezawodnie zabarwiają też treść naszych marzeń sennych.

A zatem gdyby się udało przyspieszyć lub zwolnić rytm serca, pokierować przypływem krwi do mózgu, zmienić oddech — możnaby osiągnąć rodzaj snu według życzenia.

Ale tu natrafił eksperymentator na niespodziewany opór.

Wprawdzie czynności fizjologiczne badanych obiektów mógł zmieniać bez trudności, ale niewidzialny reżyser, który kieruje w tajemniczy sposób akcją marzeń sennych, zdając się snuć ją z metafizycznych źródeł, nie chciał słuchać tego dyktanda.

Obecnie jednak pomysłowy Anglik dr. Morrison, spróbował w tym kierunku nowego doświadczenia z pomyślniejszym skutkiem.

Wstrzykiwał on swej pacjentce jakiś osobliwy preparat w małych dozach poczem dama, która miewała dotychczas dręczące, przykre sny, zaczęła śnić radośnie i błogo, otworzyła się przed nią w podświadomych marzeniach światy baśni. Dr. Morrison powtórzył eksperyment kilkadziesiąt razy i Morfeusz był mu zawsze posłuszny.

Pewnego razu nic nie mówiąc pacjentce zmienił dr. Morrison treść iniekcji i zastrzyk-

nął zamiast cudownego ekstraktu adreliny, która ściąga naczynia krwionośne, utrudnia obieg krwi i wstrzymuje czynność mózgu.

Skończyła się bajka—wróżki z pięknych snów zamieniły się wtedy w smoki, anioly w djabły.

Teoria poprzednia zatem okazała się bliska prawdy. Doświadczenie to wprawdzie zdziera nam z oczu iluzję o metafizycznych źródłach snów, ma jednak swa wartość naukową. Oczywiście raczej w kierunku teoretycznym, gdyż praktycznie jego użytkowanie, poza stosowaniem go w pewnych wypadkach w medycynie, nie może mieć wielkiego znaczenia.



**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć prozki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gascckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie prozków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzętywie polecane prozki łądzące do naszych podobne. Originalne opakowania po 5 prozków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie prozku stanowi pewną trudność, mogą używać prozok „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gascckiego.

# KINOTEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 27 do dn. 3 października rb. Monumentalny dźwiękowiec polski realizacji K. Meglickiego p.

# STRASZNA NOC

W rolach głównych:  
Zorika SZYMANSKA, Adam BRODZISZ,  
K. Meglicki H. Gulanicka W. Siewkiewicz

**UWAGA.** Na pierwszy seans wszystkie  
miejsca po 49 groszy.

Nast. progr.

„Romanse Cygańskie”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g  
3 popoł. w dnie powszednie od godziny 5-ej popoł

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

# Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI —

JAR — Hip-Top

CYRULIK — „Zaczynamy golić” wielka rewia  
w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45

MELODRAM — Mąż z grzeczności

KINA

CASINO — Pogromcy przestworzy

CAPITOL: — Mistigri

PAN — Kobieta nie grzesz

CORSO: Ming Toy

CZARY — W krzyżowym ogniu

GRAND-KINO — Dr. Jekyll mr. Hyde

LUNA — Ronny

LUDOWY — Żegnaj, Mascote

BAJKA — Spóźniony Romans

OSWIATOWY — Dla dorosłych: Na Sybir  
— dla młodzieży: Wyspa zatop. sk

PALACE — Moskwa bez maski

MIMOZA — Aniołowie piekła

RAKIETA: — Awanturka

PRZEDWIOSNIE — Bracia Karmazow

RESURSA — Straszna noc

SPLENDID: — Człowiek, którego zabiłem

ADRIA — Ją się boję utyc

METRO —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym  
interesie zawiadamiły zawczasu redakcje o  
zmianie programu.

## Szanse na papiery!

WARSZAWA, 30 września 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,70
	Belgia	123,90
	Holandja	358,38
	Londyn	30,80
	Nowy Jork	8,92
	Paryż	34,95,5
	Praga	26,39
	Szwajcaria	172,05
	Włochy	45,80
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja  
niejednolita — Dolar w obrotach pozagieldo-  
wych — 8,9075, — — Rubel złó-  
ty 4,59 — W obrotach prywatnych: rubel  
srebrny 1,43, 100 kopiejek bilonu srebrnego  
0,61 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-  
kowych 212,25 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	106,50
4 proc. poz. inwestycyjną	99,50
5 proc. poz. konwersyjna	39,25
6 proc. poz. dolarowa	53,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	58,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	55,75
10 proc. m. Radomia	56,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	56,15
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,00

Akcje:

Bank Polski	88,00
Lilipop	13,50
Starachowice	9,15

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita Tendencja dla listów zastawnych  
niejednolita Obroty małe.

## Przez radio

Łódź, 1 października 1932

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,40	Urzędowy kom. PIM.
12,10	Przegląd prasy polsk.
12,45	Płyty gramofonowe
15,00	Komunikat gospod.
15,10	Płyty gramofonowe
15,30	Muzyka jazzowa
15,40	Słuchowisko dla dzieci
16,35	Komun. dla żegluga i rybaków
16,40	Odczyt z Krakowa
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Nabożeństwo z Wilna
19,00	Muzyka religijna
19,10	Rozmaitości
19,35	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Muzyka lekka
21,50	Dodatek do Pr. Dz. R.
22,05	Utwory Chopina
22,40	Odczyt w jęz. esperanckim
22,50	Muzyka taneczna z Warszawy

## KUPOJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków  
dziecinnych

Materaców  
sprężynowych „PATENT”

Łóżek  
metalowych

Wyżymaczek  
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,  
w podwórzu.

MŁODY muzyk udziela lek-  
cji na pianinie metodą wła-  
sną, skróconą. Lekcja 1 złó-  
ty Ul. Główna 40 mieszka-  
nia 15.

ZAGINEŁA książeczka o-  
szczędnościowa Banku Gos-  
podarstwa Krajowego od-  
dział Łódzki Nr. 10965 Hin-  
dy Rabinowicz. Książeczkę  
tutnieważni.

ZGUBIONA akcja Kol. E-  
lek, Miejs. 2/8 Nr. 315.  
Zwrócić za wynagrodze-  
niem Anny 19 m. 5 fr. Za-  
strzeżenie zrobione.

SKLEP

Kazimierz Zielonko  
Al. Kościuszki 37.

połącza: pończochy jedwab-  
ne, fildecos skarpetki me-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rekawiczki welnia-  
ne swetry i pończochy. Ce-  
na bardzo przystępna o-  
raz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

PENSJONAT

## „USTRON”

W PORONINIE  
pod Zakopanem  
Tatrzańska 31.

czynny cały rok, poleca po  
cenach przystępnych poko-  
je wraz z całodziennym u-  
trzymaniem i usługą.

Dr.

H. Reiterowski

Spec. choroby płucne  
Ewangelicka 1, tel. 166 90  
godziny przyjęć od 3-4 i-17-8

powrócił.

POTRZEBNY chłopiec do  
introligatorni. Al. Kościusz-  
ki 37 introligatorni i dru-  
karnia.

## KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA

W Ł O D Z I, UL. PRZEJAZD № 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna-  
ją się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszyst-  
kich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość poje-  
dyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespon-  
dencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka)  
nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia  
kaligrafia i nauka pisania na maszynie.

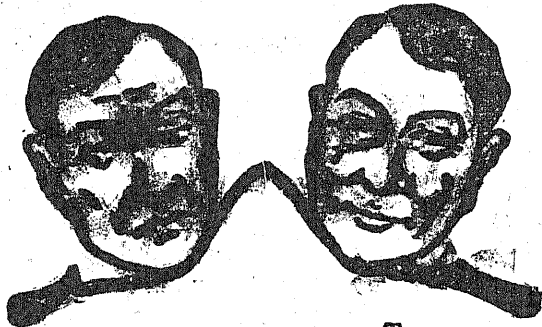
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria  
kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w. Kierownik kursów:  
I. MANTINBAND

Ogłaszajcie się w „Pradzie”

# UŻYWANE MOTOCYKLE

„ARIEL” I INNE STAŁE  
NA SKŁADZIE  
obecnie kilka wyjątkowych  
okazyj

ARIEL I MOTOCYKLE PRZEDSTAWICIELSTWO  
ALFONS MEISTER ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 158, TELEFON 190-56.



Wpiero

Teraz

## Prawdziwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy

Jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

**zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrąnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13  
Oddział 948**

## ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

# M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20  
II brama II piętro

# Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
żmiona ilości  
**w Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
specjalność. detaliczne sprzedż zelówek trwałych na wodę

**Nie szcędźcie ofiar na najbiedn**



Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

**NOWO OTWORZONY**  
koncesjonowany Dom Handlowo Komisowy „OKAZJA” Przejazd Nr. 8 przy muje do komisowej sprzedaży garderobę i obuwię tylko nowe, wszelkie futra, wyroby ze złota i srebra, platery, brzozy, drogie kamienie, brylanty, wszelką biżuterję, zegarki, obrazy, dywany, żyrandole, różne antyki, pianina, fortepiany, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, rowery, motocykle, samochody — i różne towary.

**OTRZYMALISMY DO SPRZEDAŻY** najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego

**ARTUR ZAKRZEWSKI**  
Targowa 5 zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

# Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r. wreszcie na opinię Komisji do Ustanowienia Cen wyrażonej na posiedz. w dniu 27 września 1932 roku, — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 897 z dnia 2 września 1932 r. zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu;

1 wieprzowina	zł. 1,16	7 kiełbasa krajana	zł. 2,—
2 słonina	„ 2,—	8 serdelowa	„ 2,—
3 sadło	„ 2,—	9 pasztetowa	„ 2,60
4 boczek sur. wędz.	„ 2,15	10 podgardlana	„ 1,20
5 salceson	„ 2,—	11 czarna	„ 1,20
6 szmalce	„ 2,24	12 kaszanka	„ 0,80

### Na mięso wołowe

w hurcie

w detalu

1 wołowina normalna I gatunek	zł. 1,20	1 wołowina normalna I gatunek	zł. 1,36
2 wołowina normalna II gatunek	„ 0,91	2 wołowina normalna II gatunek	„ 1:06
3 wołowina normalna III gatunek	„ 0,57	3 wołowina normalna III gatunek	„ 0,66
4 wołowina koszerna I gatunek	„ 1,79	4 wołowina koszerna I gatunek	„ 2,07
5 wołowina koszerna II gatunek	„ 1,40	5 wołowina koszerna II gatunek	„ 1,66
6 wołowina koszerna III gatunek	„ 0,80	6 wołowina koszerna III gatunek	„ 0,95
		7 wołowina normalna I gat bez kości	1,71
		8 wołowina normalna II gat bez kości	1,36
		9 polędwica wołowa	2,07

### Na wyroby masarskie koszerne za 1 klg. w detalu:

1 kiełb. sałami I g.	zł. 5,67	6 kiełb. gęsia II g.	zł. 3,55
2 „ „ II „	„ 4,45	7 wędlina rozmaite	„ 6,25
3 „ wrocław. I „	„ 3,42	8 kiełb. wiedeń. I g.	„ 4,32
4 „ „ II „	„ 2,56	9 wątrobianka	„ 3,60
5 „ gęsia I „	„ 4,14	10 sucha eksportowa	„ 6,—

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-jej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu  
Łódź, dnia 1 października 1932 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) Stanisław Rapalski.

## Ogłaszajcie się w Prądzie

Dziś i dni następnych

# „Awanturnica”

W rol. główn.: **Gina Manes i Gabriel Gabrio**

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w południe.